Nr. 140. Środa 27 czerwca 1923 roku. Cena numeru mk. 600.
Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 9000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.
Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 20.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Sprawy finansowe.

Skarb a reformy socjalne.

Warszawa, 27 czerwca.

W końcu września i na początku października 1920 roku odbyła się w Brukseli międzynarodowa konferencja finansowa, poświęcona zagadnieniu uzdrowienia finansów publicznych światowych, zachwianych przez niszczącą cały świat, a zwłaszcza Europę, wojnę.

Na konferencji tej zwrócono uwagę na to, że pomiędzy deficytem budżetowym każdego państwa, a kosztem utrzymania istnieje ścisły związek. Tego związku nie rozumie opinja publiczna, która chce widzieć wszystkie potrzeby społeczne i państwowe zaspokojone, domaga się więc od państwa kosztownych wydatków na reformy socjalne, nie bacząc na to, że te wydatki z obdłużonego skarbu państwowego prowadzą do głębokich tylko niedomagań życiowych. Zasada, że przy chorych finansach nie może być mowy o zdrowym życiu państwowym i społecznym; że aby urzeczywistnić szeroką i gruntowną politykę reform, należy koniecznie dojść do równowagi budżetowej; że pierwej zdrowe finanse, potym zdrowe państwo i społeczeństwo — oto co w uchwałach tej konferencji jest najistotniejszego i o czym każdy obywatel kraju, w którym skarb jest chory, wiedzieć powinien.

Zastanówmy się nad tym, czy istotnie, co do tej zasady jesteśmy uświadomieni, czy się staramy kierować nią w życiu prywatnym, państwowym i społecznym, czy od chwili, kiedy skarb nasz znalazł się w trudnych warunkach, prawie na granicy bankructwa, zaszła pod tym względem korzystna zmiana w społeczeństwie.

Nic podobnego! Nasze wołania o poprawę skarbu państwa polskiego są krzykiem dziecka, które widzi grożące niebezpieczeństwo, ale się nie stara jego przyczyn zbadać, przed katastrofą uchronić, zamyka tylko oczy i krzyczy.

Zwyżka cen i podniesienie się kosztów utrzymania da się zahamować jedynie przez powiększenie produkcji i równowagę budżetową, każdy deficyt budżetowy zabija produkcję, oddala nas od dobrobytu i taniości życia; powiększenie obiegu banknotów i wszelkie nowe obdłużenia państwa przyczyniają się do zmniejszenia siły nabywczej pieniądza, powodują niestałość kursów giełdowych, wprowadzają zamęt w życie gospodarcze i niszczą je u podstaw.

Tymczasem, gdy nasze wydatki państwowe w roku 1922 wyniosły w złotych polskich 768 miljonów, a dochody 435, to na rok 1923 są preliminowane w sumie 1700 miljonów złotych, a dochody w sumie 880 miljonów. W r. ubiegłym przypuszczalny deficyt wyniósł 333 miljony złotych, w roku bieżącym jest przewidziany na zgórą 800 miljonów.

Trzeba się uciec do podatku majątkowego, aby ten deficyt zmniejszyć, ale i ten podatek majątkowy, uciążliwy dla obywateli w wysokim stopniu, całkowicie deficytu budżetowego nie pokryje.

Czymże się to dzieje? Czym się tłumaczy ta bezmyślność gospodarki naszej finansowej?

Tylko bezmyślnością naszego społeczeństwa. Nie chcemy rozumieć, że nawet w wypadkach koniecznych, zupełnie usprawiedliwionych, trzeba się ograniczyć, gdy skarb państwa jest chory.

Niema złej i karygodnej oszczędności w państwie, którego skarb jest pusty!

To zdanie powinno się stać naczelną dewizą naszych urzędów, naszych rządów, naszych posłów i naszych działaczy społecznych.

Kto w dzisiejszym momencie wyciąga rękę do skarbu państwa polskiego, jest najgorszym bandytą, okradającym cały naród i przyczyniającym się do jego upadku.

Słuszne skądinąd potrzeby społeczne i państwowe, słuszne reformy socjalne muszą albo czekać do chwili, kiedy skarb państwa będzie mógł na ich urzeczywistnienie wydatkować, albo też jedynie mogą być dokonywane zbiorowym wysiłkiem obywateli.

Państwo bowiem niema środków na ich dokonanie!

Bronisław Knothe.

Stosunki polsko-czeskie.

Sosnowiec, 27 czerwca.

Omawiając exrose ministra Seydy, podkreśliliśmy szczególnie dobrą wolę Polski w kierunku utrzymania przyjaznych stosunków z państwami sąsiednimi. Kierownik naszej polityki zagranicznej wskazał zupełnie wyraźnie na konieczność zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Czechosłowacją, co jest jednym z głównych warunków ustalenia się stosunków pokojowych w Europie środkowej. Zbliżeniu temu stoi na przeszkodzie szereg spraw spornych, od których sprawiedliwego rozstrzygnięcia zależy, czy zbliżenie pomiędzy obu państwami dojdzie do skutku. Najważniejszymi z tych spraw jest spór o Jaworzynę i zabezpieczenie rzeczywistego równouprawnienia ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Stanowisko zajęte przez Polskę stanowi minimum jej postulatów, dlatego też rząd polski z całą gotowością wyraził zgodę na oddanie sprawy do rozstrzygnięcia radzie ambasadorów.

Zdawałoby się, że Czechy zdadzą sobie nareszcie raz sprawę z faktu, że Polska idąc po linji ustępstw, które stale charakteryzowały stosunki polsko-czeskie, doszła do punktu, którego nie może przekroczyć, bez wyraźnej ujmy dla swego stanowiska mocarstwowego.

Tymczasem stało się wręcz inaczej.

„Ceske Slovo" półurzędowy organ p. Benesza, czeskiego ministra spraw zagranicznych, zamieścił artykuł, pełen nieuzasadnionych i zjadliwych napaści pod adresem Polski, artykuł, który śmiało, w szkalowaniu wszystkiego co polskie, konkurować może z prasą niemiecką i bolszewicką.

Czechy, które stale usiłowały przelicytować Polskę w rzekomej lojalności wobec ententy, według słów „Ceskego Slova" nie uznają rozstrzygnięcia rady ambasadorów, o ile ta nie pójdzie po linji ich egoistycznych celów. Zdaje się, że lojalność wobec ententy kończy się u Benesza tam, gdzie się kończy bezpośredni interes. Niedawno dowiedzieliśmy się o zerwaniu układów handlowych i militarnych czesko-francuskich, dziś grozi się nieuznaniem arbitrażu rady ambasadorów. Coraz lepiej!

Nie zapominajmy też i o tym, że w Pradze pieczołowicie hoduje się „zachodnio ukraińskich" zbirów, którzy z Rusi Przykarpackiej uczynili sobie bazę operacyjną dla swej zbrodniczej akcji w Małopolsce wschodniej.

Czy to mają być podstawy do szczerego zbliżenia się do Polski? Słyszeliśmy niejednokrotnie z ust Benesza piękne słówka na temat przyjaźni polsko-czeskiej, ale tylko słowa, bo czyny były wręcz odmienne i wrogie wobec Polski.

Grozi nam „Ceske Słovo" ententą, jeśli nie przestaniemy bronić braci naszych w Cieszyńskim, ciemiężonych w sposób barbarzyński przez czechów.

Chcemy zgody z sąsiednim narodem słowiańskim, ale niech pamięta o tym rząd praski, że gróźb się nie ulękniemy. Jeśli czesi zbliżenie polsko-czeskie wymusić chcą na Polsce drogą politycznego szantażu, grubo się pomylili, a skutki nieopatrznej polityki Benesza fatalnie odbić się mogą, w pierwszym rzędzie na czechach samych.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Komitet ekonomiczny rady ministrów postanowił przedsięwziąć walkę z zalewem kapiła u niemieckiego, szczególnie na Górnym Śląsku.

— Ruch telefoniczny i telegraficzny z Gdańskiem i Berlinem został przywrócony. Graniczne stacje kolejowe są w dalszym ciągu pilnie strzeżone, celem zwalczania przemytnictwa walutowego.

— W Wiedniu zmarł powstaniec z 1863 roku, artysta malarz Aleksander Sochaczewski.

— Prasa niemiecka ogłosiła treść odpowiedzi rządu rzeszy na notę werbalną rządu polskiego z 25 kwietnia. Rząd niemiecki oświadcza, że zastrzeżenia prawne przeciw decyzji rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska nie są zwrócone przeciw Polsce, lecz przeciw odpowiedzialnym za tę decyzję mocarstwom.

„Echo de Paris" aprobuje gorąco exposé ministra Seydy, złożone w komisji dla spraw zagranicznych, przyczym pisze, że olbrzymim zadaniem dyplomacji polskiej jest ułatwić powstanie pomiędzy Bałtykiem a Bałkanem łańcucha wszystkich państw, zagrożonych przez pangermanizm.

— Polski okręt szkolny „Lwów" zawinął do portu w Hawrze udając się w drogę do Santos (Brazylja).

— Koło Lauterburga w Zagłębiu Ruhry eksplodowała na torze kolejowym bomba, wywołuj c wykolejenie się 21 wagonów przejeżdżającego pociągu. Maszynista został lekko raniony.

— Odbyły się w Paryżu manifestacje komunistyczne, podczas których wiele osób raniono. Dokonano licznych aresztowań.

— Ks. Walji otworzył w Londynie międzynarodową konferencję lotniczą. Reprezentowanych jest na konferencji 15 państw. Obradom przewodniczył angielski podsekretarz stanu do spraw lotnictwa.

— W ostatnich wyborach do rady miejskiej w Bytomiu, polacy uzyskali trzy mandaty.

— Rząd włoski postanowił wysłać do Rosji misję handlową.

— Grono senatorów amerykańskich zwróciło się do prezydenta Hardinga o zwołanie nowej konferencji pokojowej.

— W Bombaju (Indje) zbuntowali się więźniowie polityczni.

Bomby orgeszowca ukryte w trumnie eksplodują!

W nocy z dnia 17 na 18-go czerwca br. powstał silny wybuch przy ul. Korfantego w Siemianowicach na Górnym Śląsku, skutkiem czego zdruzgotane zostały okna wystawowe sklepu Nitki.

Według krążących pogłosek, znajdowały się tam od dłuższego czasu ukryte bomby syna Nitki, który jest członkiem tajnej organizacji niemieckiej „Orgesc" Z obawy przed rewizją według obwieszczenia pierwszego wojewody z roku zeszłego, dotyczącego oddawania broni, syn Nitki ukrył bomby w oknie wystawowym w trumnie.

To też od przeszło 10 miesięcy trumny w oknie wystawowym nie zmieniono.

W niewyświetlony sposób ukryte bomby eksplodowały.

Jeszcze więcej wybuch ten jest podejrzany z powodu tego, że kiedy w r. 1920 objeżdżał teatr z Poznania pod kierownictwem p. Działosza teren plebiscytowy, a występ gościnny dawał w Siemianowicach, polakom, którzy prosili Nitkę o wywieszenie afiszów w jego oknie wystawowym, ten sam syn powiedział:

— Prędzej cały ten dom nasz własny wysadzę w powietrze, ale afisz polski u mnie wisieć nie będzie.

Nitka chciał zdemolowany skład odfotografować i przesłać kliszę do Deutschtumsbundu, celem uprawiania propagandy antypolskiej.

Z pobytu królestwa rumuńskich w Polsce.

Rewja na polu Mokotowskim.

Warszawa, 26 czerwca.

Wczoraj przed południem na polu Mokotowskim odbyła się wielka rewja wojskowa wobec Dostojnej Pary Królewskiej, prezydenta Rzeczypospolitej i dostojników rumuńskich i naszych.

O godz. 10-ej min. 15 rozpoczął rewję jen. Pogorzelski. Za nim w rozwiniętym szyku kolejno szkoła podchorążych z orkiestrą.

Za szkołą szła kombinowana dywizja piechoty pod dowództwem płk. Burkhardt-Bukackiego. Otwierał 21 p. p., którego nadzwyczajna podstawa musiała radować wszystkie serca. Dowodził podpułk. Żurakowski. Następnie przeciągały 32 p. p. i doskonały 30 p. p. pod dowództwem płk. Jacynika.

Za piechotą I pułk saperów, sprawnych jak zwykle. Po nich 4 pułk konnych strzelców. Defilował jeszcze, kiedy z oddali dał się słyszeć znamienny stukot i szczęk. To artylerja polowa i ciężka. Na czele płk. Pożerski. Działa zrównane wprost idealnie, zaprzęg ostro wyciągnięty, słowem znów znakomicie.

Ale gotuje się rzecz cudowna. Na siwych koniach nadjeżdża orkiestra swoleżerów, staje przed namiotem, zaczyna grać, a tu już pędzi kłusem I-a brygada jazdy pod płk. Głuchowskim z I-ym pułkiem szwoleżerów na czele. Za nimi 7 i 11 pułki ułanów pod mjr. Piaseckim i mjr. Cieszkowskim. Szumią proporczyki, głucho stęka ziemia, ludzie i konie zdają egzamin maxima cum laude. Królowa dziękuje ruchem ręki. Oczy wszystkich błyszczą uniesieniem i radością. Dobrze zapracowany sentyment dla konnicy nie doznaje zawodu. Ale przecież wrażenie jej przejazdu musi zlekka osłabnąć na widok prawdziwie wspaniałej galopady konnej artylerji. Widok ten nie ma chyba równego sobie. Opisać się nie da. Można go chyba porównać z uosobieniem pochodu burzy, dziwnym cudem objawionej oczom ludzkim. Entuzjazm ogarnia wszystkich. Zrywają się okrzyki i oklaski.

Rewję kończą cztery samochody pancerne. Na krańcu pola warczą motory i śmigi samolotów. Olbrzymie ptaki suną przez chwilę po ziemi, poczym podrywają się wznoszą i ulatują w przestworze. Trzy—sześć—dziewięć. Za kilka minut są już z powrotem, przelatują mimo namiotu, piloci z ręką u czoła oddają cześć. Znów zawracają i okrążają lotnisko aż do wyjazdu dostojników.

Waluciarz okradziony przez cygankę.

Strata wynosi blisko miljard marek polskich.

Lwów, 26 czerwca.

Przed kilku dniami, mieszkający w Tarnopolu handlarz „robiący w walucie", niejaki Moses Bazar, poszukiwał służącej. Mając u siebie w domu wielką gotówkę, pragnął przyjąć uczciwą i inteligentną dziewczynę, a przytym przystojną, któraby zarazem była ozdobą jego mieszkania. Dzięki pośrednikom, znalazł taką w Tarnopolu. Była to Józefa Komar, bardzo przystojna, o pięknych rysach, dużych oczach i alabastrowej twarzy dziewczyna, słowem — typ pięknej cyganki.

Po sześciu dniach pobytu jej u Bazara, w czasie jego nieobecności popełniono w nocy kradzież po której znikła też urocza cyganka. Sprawcy porozbijali szafy. kredens i zabrali biżuterję i pieniądze. — Następnie wszędzie gdzie tylko plądrowali, złodzieje po podłogach porozsypywali paprykę w ilości prawie 2-ch kilogramów. Uczynili to dlatego, aby pies policyjny policji tarnopolskiej, nadzwyczaj czujny i dobrze wyszkolony, nie mógł zwietrzyć śladów.

Wobec tego rzeczywiście użycie psa policyjnego było niemożliwe, bo pies jak i funkcjonarjusze policyjni ustawicznie kichali.

Zdaniem policji działała tu szajka międzynarodowych złodziei która Bazarowi podsunęła piękną cygankę.

Bazar, jak się okazało, został okradziony prawie na miljard marek. Złodzieje zabrali same dolary, a marek polskich zaledwie kilka miljonów. Przypuszczają, że Bazar uprawiał spekulację dolarową, a teraz bojąc się przyznać nie chce podać dokładnej wysokości nagromadzonych u siebie dolarów.

Z kraju.

Zjazd starostów. W Nowogródku odbył się dwudniowy zjazd starostów pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza. Omawiano sprawy, związane z przejęciem granicy przez policję, oraz szczegółowe sprawy: rolnictwa, osadnictwa i samorządu.

Ustalono dezyderaty w sprawie zespolenia poszczególnych urzędów z władzami administracyjnymi.

Groźna epidemja w lwowskiej szkole kadeckiej. Wśród uczniów w szkole wybuchła epidemja zachorowań na ślepą kiszkę. W krótkim czasie aż 14 uczni musiało poddać się operacji. Jak się okazuje, powodem tej groźnej choroby jest niedbałość czynników administracyjnych. Naczynia w których się gotuje jedzenie dla kadetów, są już zupełnie stare, a schodząca z nich glazura wywołuje ciężkie zapalenia ślepej kiszki.

Cudowne ocalenie. W Warszawie na idącego torem kolejowym w pobliżu przejazdu radzymińskiego konduktora drużyn na dworcu wschodnim, Jana Domańskiego, z ul. ks. Ziemowita 11 najechał pociąg osobowy nr. 751, zdążający do Ostrołęki. Domański, uderzony przez parowóz, upadł pomiędzy szyny. W tym momencie przeszedł po tym torze cały skład pociągu. Świadkowie wypadku pośpieszyli na miejsce, będąc przekonani, że ujrzą zmasakrowane zwłoki konduktora. Tymczasem lekarz pogotowia stwierdził jedynie liczne starcia i zdrapania skóry oraz ogólne lekkie potłuczenie. Po udzieleniu pomocy Domański udał się do domu.

Zjazd młodzieży wiejskiej. Dziś rozpoczął się w Warszawie dwudniowy doroczny zjazd centralnego związku młodzieży wiejskiej, na który przybyli delegaci serbscy, chorwaccy. serbsko-łużyccy oraz bułgarscy.

Zjazd który zapowiada się niezwykle uroczyście, otwarty został nabożeństwem w kościele p. p. Wizytek i odbywać się będzie w sali tow. hygienicznego na ul. Karowej.

Stracenie bratobójcy. Wyrokiem sądu doraźnego mieszkaniec wsi Strzebieszew, gm. Dąbkowice, starostwa Łowickiego 18-letni Konstanty Kuciński skazany został za dokonanie w nocy z 15na16-V we wsi Strzebieszew zabójstwa w celu zysku na osobie brata swego Stanisława Kucińskiego — na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

WALKA O MILJONY.

309.

To doprowadziło go do odkrycia, że któryś z was Scott. albo y, zgubiliście na siedzeniu w ym powozie medalik sprzedany vam przez Misticota. Jedzie za Misticotem, aby go badać, czy ty o rozumiesz? Misticot badany, vyzna w jakim celu wysłany ostał do Bleve. Wymówi nazwiko Arnolda Deszignes, a wtedy toczymy się w przepaść bez ratunku!

— Zkąd Flogny dowiedział się e Scott i Trilby mieli udział w prawie, dokonanej w Indyńskim otelu? Jakiż zbieg okoliczności oprowadził go do tego odkryia? Niewiem.., Ale to istnieje.

— Zatem jesteśmy osaczeni! - wyszepnął Trilby. — Pozotaje nam tylko zabrać nasze maatki...

— Uciekać... czyś ty oszalał? — Flogny powiadomił zapewne sąd o tem i naczelnika policji...

— Nie! i otóż w tem dla nas szczęście. W dniu wczorajszym zebrał te objaśnienia. Sąd nic o tem dotąd jeszcze nie wie... Wczoraj wieczorem o ósmej godzinie, Flogny był w pałacu mojego wspólnika, błagając w mej obecności siostrę Marję by mu wymieniła nazwę miejscowości do jakiej wysłała Misticota.

— I powiedziała?

— Nie, ponieważ ja przy tem byłem obecny. Powiedzieć, było to przyznać, iż działa potajemnie na moją zgubę. Ja to dałem agentowi policji objaśnienia o jakie nalegał.

— Ty?! — zawołał Trilby z osłupieniem.

— Ja!

— Ależ dlaczego?

— Człowieku o płytkim ciemnym umyśle, czyż nie pojmujesz że trzeba go było popchnąć na te ślady... zmusić go do opuszczenia Paryża bez stracenia jednej chwili, uczynić mu niepodobnem pójście do prefektury i opowiedzenie wszystkiego co odnalazł! Uczyniłem to... dopiąłem celu! Flogny chce sam pozyskać sławę znalazcy morderców Edmunda Beraud. Niechce z nikim dzielić zaszczytu tego wielkiego czynu... Zbyt wiele miłości własnej! Spóźnił się na pociąg wychodzący o ósmej, przyjedzie zatem o jedenastej minut dwadzieścia. Jutro a raczej dziś przyjedzie do Bleve, by porozumieć się z Misticotem... Zapomniał, że my istniejemy... Będziemy tam, i nie pozwolimy żadnemu z nich wrócić do Paryża...

— Cóż więc uczynimy?

Desvignes chciał właśnie wyjaśnić szczegółowo swój plan towarzyszowi, gdy nagle zamilkł, ciche „pst" wybiegło z ust jego nakazując milczenie.

Blade światełko zamigotało w pobliżu leśnej polanki o kilkadziesiąt kroków od obu i dwa cienie zarysowały się na drodze jakoby dwóch idących postaci w tymże samym kierunku.

Światło wybiegło z latarni, niesionej przez dwóch podróżnych.

Desvignes i Trilby przyśpieszyli kroku i wkrótce złączyli się z obydwoma naprzód idącymi, i właśnie mieli ich minąć, gdy odezwał się człowiek, niosący latarnię:

— Jak też to jest nieroztropnie puszczać się w dzisiejszą noc przez las bez światła. Chyba panowie obcy jesteście?

— Mówisz pan iż nieroztropnie jest puszczać się w drogę bez światła... Dlaczego? — zapytał Arnold z niemieckim akcentem.

— Ha! otóż odgadłem, że panowie nie tutejsi... — odrzekł stary wieśniak, idący w towarzystwie młodego dwudziestoletniego chłopca.

— Tak... w rzeczy samej... — odpowiedział Desvignes, — Od lat dwudziestu podróżujemy jako handlowi agenci, a nigdy nie słyszeliśmy, ażeby miano być niebezpiecznem przechodzić nocą przez bór Amboise.

— Nie bywało tego wprawdzie i nie ma, ale obecnie, chwilowo rzecz inna. Przed tygodniem zjechała tu menażerja, rozłożyła się w Loches, na jarmarku... Wielka menażerja z całą gromadą złych zwierząt dzikszych jedne od drugich. W nocy z soboty na niedzielę w menażerji tej wszczął się pożar. Jakiż piekielny hałas tam powstał... jakie zamięszanie. Krzyki... wycia dzikich zwierząt aż tu wyraźnie słyszeć można było. Kilkoro zwierząt, wyłamawszy się z żelaznych klatek, uciekło, a między niemi znajdował się lew, lwica, dwóch tygrysów i małpa, większa niż człowiek. Dzikie te bestje uciekły w las, ztąd pojmiesz pan, iż każdy teraz obawia się przezeń przechodzić.

d. c. n.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Królestwo Rumuńscy na ćwiczeniach wojskowych.

Warszawa, 26 czerwca. Dziś, o godz. 10 rano w Rembertowie odbyły się wielkie manewry wojskowe, którym przyglądali się król Ferdynand i królowa Marja. W towarzystwie Pary Królewskiej znajdował się p. prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, marszałek Piłsudski i przedstawiciele sfer dyplomatycznych i wojskowych. Manewrami kierował inspektor jazdy gen. Rozwadowski.

Następca marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 26 czerwca. Krążą pogłoski, że następcą marszałka Piłsudskiego, na stanowisku przewodniczącego ściślej rady wojennej zostanie mianowany były minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski.

Ćwiczenia rezerwistów.

Warszawa, 26 czerwca. Cwiczenia wojskowe rezerwistów rocznika 1895 zostały odwołane. Rezerwiści tego rocznika w bież. roku nie zostaną powołani na ćwiczenia.

Numerus clausus.

Warszawa, 26 czerwca. Dziś na posiedzeniu komisji oświatowej sejmu większością 14 głosów przeciw 13 postanowiono projekt ustawy o t. zw. numerus clausus wnieść na plenum sejmu.

Echa wizyty Pary Królewskiej w prasie francuskiej.

Paryż, 26 czerwca. Prasa francuska, opisując wizytę Pary Królewskiej Rumuńskiej w Polsce, wyraża wielkie zadowolenie i podkreśla ten fakt jako nowy dowód zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy Polską a Rumunją, co w wysokim stopniu ułatwi ostateczne przystąpienie Polski do małej ententy.

Wybuchy Etny ustały.

Rzym, 26 czerwca. Wybuchy Etny ustały. Szkody wyrządzone przez wybuchy, według tymczasowych obliczeń wynoszą około 6 miljonów lirów włoskich.

Nowa podwyżka cen tytoniu.

Warszawa, 26 czerwca. Związek fabrykantów wyrobów tytuniowych wniósł do ministerjum skarbu memorjał, w którym domaga się nowej podwyżki cen wyrobów tytuniowych.

Niezależnie od ostatnio przyznanej podwyżki cennika o 60 procent fabrykanci domagają się dalszego podniesienia cen o 25 procent. Odpowiedź minister rjum skarbu na powyższy memorjał oczekiwane jest w pierwszych dniach lipca.

Odznaczenie premjera jugosłowiańskiego

Warszawa, 26 czerwca. Rząd polski nadał premjerowi jugosłowiańskiemu Pasiczowi order „Białego Orła“. Order ten został premjerowi wręczony dziś przez posła polskiego w Belgradzie.

Aresztowanie bankiera.

Paryż, 26 czerwca. W Paryżu został aresztowany znany wielki bankier berliński Bleichröder, który tu ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem.

Przesilenie gabinetowe w Belgji.

Paryż, 26 czerwca. Przesilenie gabinetowe w Belgji weszło w stan przewlekły. Thennis, któremu król powierzył misję utworzenia gabinetu, zrzekł się tej misji. Przewidywane jest rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów.

Rozruchy komunistyczne w Saksonji.

Berlin, 26 czerwca. W Saksonji wybuchły znowu poważne rozruchy komunistyczne. W wielu miastach trwają krwawe walki. Zabitych i rannych jest przeszło 100 osób.

Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 czerwca.

Dolary — — 99.500
Franki franc. — 6155
Marki niem. — 0.81
Funty — 458,900
Korony czes. — 2,985
Korony aust. — 1,40

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 26 czerwca.

Dolary 119,000
Marka pol. 1.10.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 26 czerwca.

Dolary — 117,000

Marek polskich nie notowano z powodu oficjalnego zakazu rządu rzeszy niemieckiej.

Rozkład jazdy

pociągów osobowych odchodzących i przychodzących na st. Sosnowiec od 1-go czerwca 1923 r.

Odchodzą:

Do Granicy: 0.45, 4.48, 8.45, 16.55, 20.05;
„ Ząbkowic: 2.00, 15.10, 19.25;
„ Częstochowy: 5.05, 11.55, 13.20, 18.25;
„ Warszawy gł.: 7.28, 10.17 (posp.), 22.15;
„ Łodzi kal.: 23.05;
„ Dęblina: 2.40;
„ Warszawy gdańskiej przez Dęblin: 16.15;
„ Warszawy głów. przez Dęblin: 23.30 (posp.);
„ Katowic: 4.49, 6.38 (posp.,) 7.10, 7.36, 10.00, 11.35, 13.05, 13 50, 14.50, 16.41 (posp.), 18.10, 19.12, 21.27, 22.40;
„ Zawiercia: 9.25.

Przychodzą:

Z Granicy: 4.20, 8.15, 12.20, 23.25;
„ Ząbkowic: 1.12, 19.00, 21.22;
„ Częstochowy: 11.20, 14.45, 18.00 20.30;
„ Warszawy głów.: 7.30, 16.36 (posp.), 22.35;
„ Łodzi kal.: 4.40;
„ Dęblina: 1.45;
„ Warszawy gdańsk. przez Dęblin: 13.40;
„ Warszawy główn. przez Dęblin: 6.33 (posp).
„ Katowic: 6.50, 7.23, 9,20, 10.12 (pospieszny), 11.50, 13.15, 15,05, 16.10, 18.22, 19.21, 21.00, 22.10, 23.00, 23.23;
„ Zawiercia: 13.00.

Stacja Sosnowiec Rad.

Odchodzą:

Do Kazimierza: 6.05, 14.25, 17.35, 21.15.

Przychodzą:

Z Kazimierza: 7.45, 15.35, 19.35, 22.50.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd pokoju III okr. w Sosnowcu na publicznym posiedzeniu dnia 6 marca 1923 roku, rozpoznawał sprawę Józefa Kuli oskarżonego z art. 19, 23, 32 i 52 poz. 449 Ust. z dn. 27 1920 r. o lichwie wojennej i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U.P.K. i art. 19 p. 1, 23, 32 i 52 Ust. z dn. 2. VII. 1920 r. poz. 449 i 62 art. p. t. o. k. s. postanawia: Józefa Kulę skazać na grzywnę pięćdziesiąt tysięcy marek, a w razie nieściągalności na trzy tygodnie aresztu, oraz na opłaty sądowe 5000 marek. Zarządzić ogłoszenie krótkiej treści wyroku w dziennikach, tudzież wywiesić wyrok na czas siedmiu dni na domu oskarżonego Kuli.

Sędzia pokoju: **Fiszer.**
Ławnicy: **Żyłka, Nobis.**

KONKURS.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych, Sosnowiec, Warszawska nr. 5, ogłasza konkurs na stanowisko Jeneralnego Sekretarza Związku, oraz Redaktora i głównej siły redakcyjnej Dwutygodniowego Organu Związku i delegata kierującego Kursami Handlowymi Związku—i Radcy Prawnego Związku — wszystko w jednej osobie.

Do posady przywiązane jest mieszkanie w postaci jednego bardzo dużego pokoju, oraz opał i światło. Oferty z podaniem życiorysu i warunków nadsyłać do dnia 15 lipca b.r. pod adresem Związku. 2770



Wykaz wygranych losów na loterji

urządzonej przez T-wo Kolonji Letnich w Sosnowcu w lasku sosnowieckim z dnia 24-go czerwca 1923 r.

Koń	Nr. losu	765	p. Będkowski (ładowacz) Milowice, Podjazdowa 88.
Krowa	„ „	1213	p. Będkowski (policjant), Kaliska 25.
Koza	„ „	1446	p. Piotrowski.
Rower	„ „	215	p. Orlik ul. Konstantynowska 2.
Maszyna do szycia	„ „	942	p. Zgorzelski—Elektrownia.
Mąka 32 klg.	„ „	88	nie zgłoszono się.
Mąka „ „	„ „	436	p. Wartaba (krawiec).
Mąka „ „	„ „	1342	p Kurek Stanisław.
Mąka „ „	„ „	981	nie zgłoszono się.
Sztuka płótna	„ „	1851	Kolonje Letnie.
Sztuka „	„ „	1481	nie zgłoszono się.
Komplet opon rowerowych	„ „	1785	Kolonje Letnie.
Komplet „ „	„ „	1957	nie zgłoszono się.
10 korcy węgla	„ „	481	Kolonje Letnie.
5 „ „	„ „	280	p. Łączkowska—Deblińska.
Buciki dziecinne	„ „	2207	nie zgłoszono się.
„ „	„ „	1995	„ „ „
„ „	„ „	1128	p. Piotrowski.
„ „	„ „	2015	nie zgłoszono się.
„ „	„ „	747	„ „ „
„ „	„ „	2392	p. Wartaba.
„ „	„ „	181	nie zgłoszono się.
„ „	„ „	1619	Kolonje Letnie.
„ „	„ „	1940	nie zgłoszono się.
„ „	„ „	408	„ „ „
Piłka nożna	„ „	2144	„ „ „
Butelka szampana	„ „	794	„ „ „
2 korce kartofli	„ „	1065	p. Gęborski.
2 „ „	„ „	711	p. Switalski.
1 korzec „	„ „	857	p. Marzec.
Pantofle damskie	„ „	2055	p. Tukajski.
Buciki męskie	„ „	758	p. Będkowski.
Kapelusz	„ „	979	p. Kamińska.
Papier listowy Nr. 1	„ „	102	nie zgłoszono się.
„ „ „ 2	„ „	1559	„ „ „
„ „ „ 3	„ „	1965	„ „ „
„ „ „ 4	„ „	2229	„ „ „
Gra dziecinna Nr. 1	„ „	38	p. Grzegoła,
„ „ „ 2	„ „	1417	p. Janicki.
„ „ „ 3	„ „	532	nie zgłoszono się.
„ „ „ 4	„ „	1041	„ „ „
„ „ „ 5	„ „	1593	p. Pilas.
„ „ „ 6	„ „	217	nie zgłoszono się.
„ „ „ 7	„ „	1309	p. Mazur
„ „ „ 8	„ „	992	nie zgłoszono się.
„ „ „ 9	„ „	1175	p. Wardeń.
Książeczka dziecin. i gra	„ „	1835	nie zgłoszono się.
Bilety wizytowe 100 sztuk	„ „	2102	„ „ „
„ „ 100 „	„ „	708	„ „ „
„ „ 100 „	„ „	2158	„ „ „
„ „ 100 „	„ „	2138	„ „ „
1 teczka	„ „	1460	p. Kuźniak.
Paczka Nr. 1	„ „	1291	p. Biskup.
„ „ 2	„ „	1081	p. Stryjewski.
„ „ 3	„ „	1558	nie zgłoszono się.
„ „ 4	„ „	742	p. Sielanczyk.
„ „ 5	„ „	2405	p. Krawczyk.
„ „ 6	„ „	1401	p. Stratilato.
„ „ 7	„ „	1083	nie zgłoszono się.
„ „ 8	„ „	65	„ „ „
„ „ 9	„ „	880	„ „ „
„ „ 10	„ „	2298	p. Zarybnicki.
„ „ 11	„ „	1407	p. Bajtala.

Po odbiór nie zabranych fantów prosimy zgłosić się do p. d-ra Włyńskiego, domy fabryczne C. G. Schön — Srodula w godzinach od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.

2756 **Zarząd T-wa Kolonji Letnich.**

Zarząd Stow. Właściciel Nieruchomości w Dąbrowie uchwalił na ogólnym zebraniu w dn. 17 czerwca rb., iż komorne ma być płatne zgóry, pierwszego każdego miesiąca, z prolongatą do 8 dni o czym podaje do wiadomości osób zainteresowanych. 2701—1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
300 mk. za wyraz.

Zęby sztuczne nawet połamane, złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman, Sosnowiec Modrzejowska 5. 2010

Do sprzedania 4 konie czteroletnie 3 wałachy maści skarogniadej i klacz kasztanowata. Wiadomość majątek Zerkowice poczta Zawiercie. 2673-1

Lewar na 600 pudów do sprzedania Sosnowiec Sielecka 39. 2691-1

2 wyżły pięciomies. rasowe do sprzedania st. Nierada kop. Adela. 2693 1

Sprzedam motor elektryczny 8 P.S. 120/220 wolt prądu zmiennego. Machoń, Grodziec, ul. Kijowska. 2754-3

Sprzedam powóz i karetę. Cena przystępna. Wiadomość Modrzejowska 28 Zębala. 2779

Piwiarnia i jadłodajnia z urządzeniem dobrze prosperująca w Sosnowcu z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dobry interes“ do biura ogłoszeń J. Hlawski, 3 Maja 23. 2783—2

Do sprzedania 3 psy rasowe wyszkolone: „Doberman“ i „Wilczury“ Pogoń ul. Wodna 10. 2788—3

Opona „Continental“ 815x120 okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Hygjena“ Piłsudskiego 30. 2757-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 300 mk. za wyraz.

Chłopiec od 15 do 18 lat do posyłek potrzebny. Czysto ubrani zgłoszą się do Z. Jędrzejewskiego. Będzin Małachowskiego 35. 2751

Potrzebna zdolna kucharka ze świadectwami restauracyjnemi. Wiadomość bufet II kl. na st. Sosnowiec. 2772

Potrzebna zdolna bufetowa ze świadectwami restauracyjnemi. Wiadomość bufet II kl. na st. Sosnowiec. 2771

Dziewczyna do posługi na godziny potrzebna. Zgłoszenia od godziny 12 do 2 po poł. K. Fiołko, Wawel 12. 2789

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Nauczyciel fizyko-matematyk przyjmie kilka godzin w szkole średniej z początkiem przyszłego roku szkolnego. Łaskawe zgłoszenia przyjmie pod „A. Z.“ lub udzieli informacji adm. „Iskry“ do dnia 1 lipca. 2683-1

Zdolna sklepowa z dobremi świadectwami obejmie chętnie pracę prowadzącej lub ekspedjentki w większym sklepie Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolna“ do adm. „Iskry“. 2761

Lokale.
300 mk. za wyraz.

Za pożyczenie 5,000,000 mk. na 6 miesięcy odstąpię pokój kawalerski na 12 miesięcy bezpłatnie Wiadomość w administracji „Iskry“ 2606—1

Do odstąpienia letnisko pokój z kuchnią w Krzeszowicach wsi Czernej tuż koło lasu piękna okolica górzysta, kąpiel rzeczna, adres Dąbr.-Górnicza ul. Stacyjna 10 dom Lipskiego Alicja Fabrycy godz. 4—5 p.p. 2768

Do odstąpienia mieszkanie pojedyncza z piecem kuchennym na Pogoni. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 2760-2

Z powodu wyjazdu odstąpię sklep narożny w dobrym punkcie popokojem z kuchnią. Piłsudskiego 47 W tymże domu do odstąpienia z powodu wyjazdu pokój z kuchnią i pojedyncze mieszkanie. 2750

Za pokój w Warszawie dam pokój umeblowany z opałem i światłem w Sosnowcu. Wiadomośc ulica Nowa 4?, szkoła kolejowa. 2785—3

Mieszkania dwóch pokoi i kuchni dla bezdzietnego małżeństwa poszukuje się za dobrym wynagrodzeniem. Dobry czynsz i odstępne. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator“ do Administracji Iskry. 2769—4

Różne.
300 mk. za wyraz.

Zaginęła marka od psa Nr. 307 Uprasza się o zwrot do Administracji „Iskry“. 2685-1

Weksle wydane przez Lisa Marcina Szlamie Brat na sumę 1.900 marek którą zapłacono 500 tysięcy unieważniam ponieważ sprawę kieruję na drogę sądową. 2761

Udzielam lekcji do oddziałów i klas niższych. Po cenach bardzo niskich. Wiadomość: Szenowska 17. m. 29. 2749

Właściciel kamienicy poszukuje wspólnika z kapitałem od 20 miljonów mk i współpracą w handlu. Mieszkanie na miejscu. Kapitał rejentalnie zapewniony. Zgłoszenia do adm. Iskry pod zaraz dla K.P. 2778

Zaginął pies żółty z białym z obciętym ogonem, Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem ul. Zagórska 3. 2762-3

Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Szymon Kowalski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez kadrę 9 p. ułanów. 2703—1

Bucki Czesław zgubił portfel zawierający dowód osobisty wydany przez magistrat w Dąbrowie metrykę urodzenia i 176 tys. 2764-3

Sroka Stefan zgubił kartę powołania i dowód osobisty wydany przez gminę Mierzęcice. 2765-3

Pozdziach Karol zgubił papiery demobilizacyjne wydane przez VI pułk ułanów IV szwadronu w Stanisławowie. 2766-3

Janowi Buchaczowi skradziono z mieszkania zegarek srebrny portfel papiery wojskowe przy ulicy Dandowskiej. 2759

Józef Będkowski zgubił książeczkę zwolnienia wydaną przez 5 baon zapasowy sanitarny we Lwowie. 2781-3

Marszycki Ignacy zgubił pobyt kartę wyd przez kop. Milowice 2753-3

Zygmunt Grundwald zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 2752-3

Obraham Szwarc zagubił książkę zwolnienia z wojska. 2747

Został zagubiony dowód osobisty wydany na imię Stanisława Gębki, gmina Włodawice wieś Rudniki. 2773

Jan Szymański zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K U. Sosnowiec. 2769-3

Grzyb Antonina zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 2776-3

Protazy Gustab zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 2 p. saperów we Lwowie. 2775-3

Tadeusz Hiner zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 2758

Jan Jaroni zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin 2763-3

Sobolowi Dyonizemu r. 1902 skradziono kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Będzin 2780-3

Witkowski Franciszek (r. 1902) zgubił dokumenty wojskowe, wydane przez PKU w Będzinie. 2786—3

Bijakowi Stefanowi z Łagiszy skradziono dokumenty wojskowe wydane przez PKU Będzin, kwit na węgiel — kop. „Łagisza“. 2787—3

Trepka Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 2782—3

STATUT

o komunalnym podatku konsumcyjnym od spirytusu wyrobów i przetworów spirytusowych i wszelkiego rodzaju win na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

Na zasadzie art. 17-go tymczasowej ordynacji powiatowej, art. 8-go Dekretu o skarbowości Powiatowych Związków Komunalnych (Dz. Ust. Nr. 14/1919 r.), oraz uchwały Sejmiku Powiatowego pow. Będzińskiego z dnia 30 maja 1923 r., wprowadza się niniejszym następujący statut o podatku od spirytusu, wyrobów i przetworów spirytusowych i wszelkiego rodzaju win na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

§ 1. Konsumcja spirytusu, wyrobów i przetworów spirytusowych, oraz win wszelkiego rodzaju na obszarze pow Będzińskiego, za wyłączeniem miast wydzielonych: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia, które działają o własnych statutach, podlega komunalnemu podatkowi konsumcyjnemu na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego.

§ 2. Wolne od podatku są: wina owocowe, bezalkoholiczne, wina zwolnione od państwowej akcyzy, w myśl § 11 niemieckiej ustawy z dnia 26.VII.1918 r. (Dz. Ust. Rzeszy Niem. str. 851), stanowiącej załącznik rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 XII.1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105 poz. 764), wydanego celem ujednostajnienia opodatkowania wina na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz spirytus denaturowany i spirytus przeznaczony na cele lecznicze, doświadczalne i przemysłowe, zwolniony w całości lub częściowo od akcyzy rządowej.

§ 3. Podatek wynosi 10% państwowych opłat akcyzowych.

§ 4. Podatek pobiera się w formie dodatku do państwowych opłat akcyzowych. Do płacenia podatku obowiązany jest konsument.

§ 5 Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zajmujące się produkcją lub handlem napoi alkoholowych wpłacają podatek z chwilą oddania wyrobów (napoi) do drobnej sprzedaży lub do bezpośredniej konsumcji osób prywatnych lub przedsiębiorstw zajmujących się wyszynkiem napoi i t. p.

§ 6. Poza wypadkami przewidzianymi w § 5 ym osoby, obowiązane do uiszczenia podatku wpłacają go z chwilą wprowadzenia wyrobów, w § 1 ym określonych, na obszar Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

§ 7. Celem poboru podatku osoby wymienione w §§ 5 i 6, obowiązane są zawiadomić Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego w ciągu trzech dni od dnia przybycia transportu napoi na obszar Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego, wzgl. od dnia oddania napoi do drobnej sprzedaży lub do bezpośredniej konsumcji (§ 5); o ilości alkoholi (napoi) podlegającej podatkowi na zasadzie tego statutu i jednocześnie winny złożyć odpowiednie dokumenty, potrzebne do określenia podatku w oryginale lub odpisie, albo wskazać miejsce przechowania tych dokumentów, o ile one znajdują się na obszarze Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

§ 8. Podatek uiszcza się w kasie Powiatowej Związku Komunalnego. Podatek nieuiszczony w ciągu tygodnia od dnia doręczenia nakazu płatniczego, ściąga się w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem 5% odsetek zwłoki za każdy miesiąc zwłoki, oraz z doliczeniem kosztów postępowania egzekucyjnego.

§ 9. Wydział Powiatowy prowadzi kontrolę przez swoich urzędników. Celem ułatwienia kontroli może w porozumieniu z właściwym Urzędem Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych wprowadzić system specjalnych banderoli.

§ 10. W wypadkach wywozu spirytusu, wyrobów i przetworów spirytusowych, oraz win wszelkiego rodzaju z obszaru Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego poza granicę powiatu, uiszczony podatek będzie na żądanie zwrócony, — o ile żądający zwrotu udowodni uiszczenie podatku za napoje wywiezione. Prawo żądania zwrotu przysługuje tylko przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, zajmującym się produkcją lub handlem napoi alkoholowych

§ 11. Wydział Powiatowy obowiązany jest przekazywać miastom niewydzielonym ze Związku Komunalnego pow. Będzińskiego, conajmniej w ratach kwartalnych taką część ogólnego wpływu z podatku. jaka odpowiada stosunkowi zaludnienia odnośnego miasta do zaludnienia całego powiatu według stanu z dnia 1 stycznia 1922 r.

§ 12. Od orzeczenia Wydziału Powiatowego w sprawach wymiaru i poboru podatku, płatnikowi przysługuje prawo odwołania w terminach 14-o dniowych do Województwa, jako I instancji, a od decyzji Województwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako II instancji, a to za pośrednictwem Władzy, która orzeczenie, wzgl. decyzję wydała.

§ 13. Wykroczenia przeciwko niniejszemu statutowi podlegają karze z art. 138 Kod. Kar.

§ 14 Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Wydział Powiatowy w porozumieniu z właściwym Urzędem Skarbowym Akcyz i Monopolów Państwowych.

§ 15 Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Władze Nadzorcze z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 1 września 1923 r.

Jednocześnie uchyla się statut z dnia 25 lutego 1922 r. uchwalony na posiedzeniu Sejmiku w dniu 19 grudnia 1921 r.

Będzin, dnia 14-go czerwca 1923 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) A. TRZCIŃSKI.

Zatwierdzone reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27. I. 1922 r. Nr. S. Z. 3325, nadesłanego przy reskrypcie Województwa z dn. 4. II. 22. L. Sm. 576/IV/2, oraz z dn. 30. IV. 23 r. Nr. S.Z. 1521/23, nadesłanym przy reskrypcie Województwa Kieleckiego z dnia 9. V. 23 r. L. Sm. 1188/3/IV. 2748.

Perkowi Franciszkowi skradziono książkę wojskową wydana przez 75 p. w Królewskiej Hucie tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 6 p. p. legjonów i dowód osobisty wydany przez gm. Zerzusznia. 2684 1

Purak Antoni zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Stanisław“. 2686-1

Hinda Brandys zgubiła patent na handel spożywczo-owocowy. 2694 1

Wincenty Gawroński, Nowopogońska 24, zgubił książkę Pow. Kasy Chorych. Znalazca raczy zwrócić pod powyższy adres. 2695-1

Marjanna Giąb zgubiła paszport rosyjski. 2698 1

Janowi Wenclowi skradziono paszport wyd. przez gm. Praszka pow. Wieluń. 2727-2

Sotwiński Wincenty zgubił kartę zwolnienia wydana przez 6 p. ułanów w Stanisławowie. 2739-2

Stůła Józef (r. 1900) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji Z. O. Z. G. 2745-2

Józefowi Chodelskiemu skradziono dowód osobisty kolejowy wydany przez dyr. kol. Warsz. 2747-1

Rzesławski Bolesław zgubił kartę pobytu wydaną przez Walcownię „Hr. Renard“. 2705—1

Franciszkowi Dymarskiemu skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 2714-2

Opoczyński Aron Izaak z Będzina zgubił portfel zawierający książeczkę wojskową (r. 1902) wydaną przez kom. przeglądową w Będzinie i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzina. 2744-2

Suliga Zdzisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Będzinie i legitymację na rower. 2743-2

Kocma Stefan (r. 1902) zgubił kartę powołania, wydaną przez P.K.U. w Będzinie. 2746-2

Ludwik Kasza zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 80 p.p. i dyplom paszport wydany przez kop. „Piaski“ 2723-2

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.

Rola szkoły powszechnej i ochronki w szerzeniu hygjeny wśród ludności.

(Streszczenie referatu d-ra Rydera).

Przy organizowaniu służby zdrowia w powiatach, zachodzi konieczność istnienia organów, czuwających nad stanem sanitarnym osiedli naszych i pouczających stale ludność o znaczeniu czystości dla zdrowia oraz skutkach, wynikających ze stanu, w jakim się dziś znajdujemy.

Podkreślić jednak należy, iż żadna organizacja nie pomoże, żadna praca poszczególnych urzędów niczego nie zdziała, jeżeli nie będzie poparta przez szerokie masy ludności.

Człowiek sam musi przejąć się doniosłością czystości dla zdrowia, zrozumieć ją i stosować w swym otoczeniu.

Oczywiście trzeba tu lat, aby przekonać tych, którzy dotychczas widzieli tylko takie stosunki i żyli w sąsiedztwie śmietników i gnojowisk.

Tu trzeba rozpocząć pracę od podstaw, od dzieci, i nasze szkoły powszechne i ochronki mogą odegrać olbrzymią i doniosłą w tym względzie rolę.

Przy wizytacji szkół i ochronek widzi się często kupy śmieci przed budynkiem szkolnym, jak również wylewanie pomyj itp. nieczystości przez okna lub drzwi, wreszcie prymitywnie urządzone ustępy z dołem otwartym, z którego zawartość rozlewa się na podwórko, dzięki czemu roje much roznoszą wokoło zarazę.

Jakżeż więc dziecko, spędzające kilka godzin w szkole czy ochronie, ma wdrożyć się w pojęcia hygjeny, których stosowania nie widzi.

Przecież pewnikiem jest, że przykład najlepiej działa na dzieci.

Jeżeliby młode pokolenia widziały praktyczne stosowanie przepisów zdrowotnych, poszłyby do domu z temi pojęciami i nieraz napewno zwróciłoby uwagę starszego otoczenia na widziane w domu niewłaściwości, a już bezwzględnie starałyby się później stosować do przepisów sanitarnych przy urządzaniu ew. prowadzeniu własnego gospodarstwa.

To też nauczycielstwo nasze, poza szerzeniem wiedzy, ma nadzwyczaj doniosłe i wdzięczne pole do pracy w kierunku szerzenia pojęć hygjeny.

W ich rękach leży urabianie z surowych dusz, dzieci odpowiedniego materjału.

Codzienne oglądanie włosów i choćby tylko otwartych części ciała, pouczanie o znaczeniu czystości i tępieniu pewnych pasorzytów, (wszy i gnidy), roznoszących choroby zakaźne, wdroży dziecko do utrzymywania ciała swego w czystości, a odsyłanie do domu dzieci brudnych także odniesie skutek.

Przekonywanie dzieci o myciu rąk wogóle, a przed jedzeniem w szczególności, uchroni niejedno dziecko od takich chorób, jak dur brzuszny, czerwonka i t. p. kontrola zaś zębów i wpływanie na codzienne czyszczenie ich, zabezpieczy młode pokolenie od próchnicy.

Jeżeli jeszcze przy pouczeniach tych wygłaszane będą specjalne pogadanki, wychowa się pokolenie, zdające sobie dokładnie sprawę z istoty rzeczy, co w rezultacie wpłynie niezmiernie dodatnio na tężyznę narodu, a tym samym i na siłę państwa.

Z powyższego wyłaniają się wnioski następujące: samorządy nasze winny dokładać starań, aby szkoły i ochrony mieściły się w możliwie hygienicznie urządzonych budynkach, z racjonalnie urządzonym otoczeniem.

Dozory szkolne winny kontrolować stan szkół i ochronek i zwracać baczną uwagę na usterki.

W seminarjach nauczycielskich, na kursach dokształcających dla nauczycielstwa oraz na kursach dla ochroniarek zarówno wykłady jak i pogadanki winny być prowadzone przez lekarzy hygienistów, celem należytego wyposażenia przyszłych wychowańców i ochroniarki w wiadomości, które będą musieli wprowadzić w czyn.

Biskupia szkoła muzyczna w Kielcach.

Koresp. własna „Iskry“.

Kielce, 26 czerwca.

Przezwyciężając początkowe trudności, biskupia szkoła muzyczna w Kielcach przetrwała już najkłopotliwszy pierwszy rok istnienia, i obecnie z większą już otuchą przystępuje do drugiego roku wykładów na kursach wstępnym, pierwszym, drugim i trzecim. Cała szkoła obejmować będzie 5 lat wykształcenia zawodowego muzycznego z uwzględnieniem przedmiotów dodatkowych ogólnokształcących i społecznych.

Szkoła ma przedewszystkim na widoku przygotowanie uzdolnionych organistów, którzyby należycie spełniali swoje obowiązki przy kościołach parafjalnych, a także umiejętnie prowadzili chóry śpiewacze i orkiestrę, a przytym którzyby mogli przyłożyć się do pracy chrześcjańsko-społecznej dla parafji.

Szkoła muzyczna pomyślnie się rozwija pod dostojnym protektoratem Jego Ekscelencji ks. biskupa djecezji kieleckiej Augustyna Łosińskiego i pod wytrawnym kierownictwem dyrektora ks. Teofila Jarzębskiego, magistra śpiewu gregorjańskiego i kompozycji kościelnej, absolwenta papieskiej wyższej szkoły muzycznej w Rzymie i licencjata prawa.

Do szkoły muzycznej na wstępny kurs przyjmuje się kandydatów od lat 15 i wyżej, posiadających ogólne wykształcenie w zakresie przynajmniej ukończonej szkoły powszechnej, obdarzonych dobrym słuchem i przyjemnym głosem.

Przyjmuje się również kandydatów na pierwszy, drugi i trzeci kurs, o ile odpowiedzą wymaganiom szkolnym i złożą stosowny egzamin. Zgłaszający się kandydaci mają przedstawić świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i świadectwo moralności, wydane przez ks. proboszcza lub ks. prefekta.

Przy zgłoszeniu należy wnieść wpisowe 1 złoty polski. Pożądaną jest rzeczą, aby młodzi kawalerowie, zajmujący posady organistów, skończyli szkołę muzyczną. Zgłoszenia kandydatów do szkoły muzycznej wraz ze świadectwami i wpisowem przyjmuje kancelarja biskupiej szkoły muzycznej w Kielcach przy ul. 3 Maja w seminarium duchownym w biurze „Pracy“ (dolny korytarz od wejścia na prawo). Sama zaś szkoła mieści się przy ulicy Wesołej w domu wikarjatu katedralnego.

Można się zgłaszać i listownie pod adresem kancelarji szkoły, pożądane są jednak zgłoszenia osobiste.

Kancelarja jest otwarta i czynna codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 9 rano do 1 po południu.

Egzamina wstępne odbędą się dn. 20 sierpnia r. b., w poniedziałek, rano od godz. 8.

Bliższych szczegółów co do programu i warunków pobytu w szkole można zasięgnąć w kancelarji osobiście albo listownie za nadesłaniem znaczków pocztowych na odpowiedź.

O lichwę wojenną.

Wczoraj poraz pierwszy nowoutworzony sąd pokoju w Sosnowcu do spraw o lichwę wojenną rozpatrywał następujące sprawy:

1. Jana Ślęzaka z Sielca oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za cukier. Ślęzak został skazany na 2 miesiące aresztu oraz 500 tys. mk. grzywny z zamianą na 2 mies. aresztu i zapłacenie 50 tys. 120 mk. opł. sądowych.

2. Antoniego Rafalskiego z Sosnowca zam. przy ul. Sieleckiej oskarżonego o pobieranie nadm. cen za cukier i papierosy.

Rafalski został skazany na 3 miesiące aresztu, 500 tys. mk. grzywny z zamianą na 3 miesiące aresztu oraz na 50 tys. 120 mk. opłat sądowych.

3. Chana Neuman zam. w Sosnowcu Kaliska 11, została skazana na 500 tys. mk. grzywny, z zamianą na 6 miesięcy aresztu i zapłacenie 50 tys. 120 mk. opł. sądowych.

Wyroki powyższe w całości będą ogłoszone w gazecie po uprawomocnieniu się na koszt skazanych.

Oprócz powyższych, sprawy Szlamy Wienera, Czesławy Ślęzak, Rozalji Ślęzak, Marjanny Cwięk, Antoniego Molickiego, Stanisława Maleckiego i Feliksa Kunisa z Sosnowca o lichwę wojenną, zostały odroczone na inny termin.

Kronika.

Kalendarzyk.

27 Środa.	Dziś Władysława. Jutro Leona II Pap. Wsch. słońca 3.39 Zach. „ 8,24

Goście rumuńscy.

Przyjaźń, ubrana w słodką gędźbę słów,
Prędko dobiegnie swego życia kresu,
Jeżeli dla niej trzeźwość mądrych głów
Nie znajdzie trwałych podstaw interesu.

Znów w całej Polsce uroczysty ruch,
Dostojni bowiem zajechali Goście
Repulikański zgadza się z tym duch,
Chociaż to przecie Ich Królewskie Moście.

W entuzjazm każda oblekła się twarz,
Wiwaty w murach stołecznego grodu
Cóż nas obchodzi, że oto Gość nasz
ZHohenzollernów wywodzi się rodu!?

O, wiemy dobrze, że nasz wspólny wróg
Gotuje działa i olbrzymie czołgi
I sadyb naszych chce przekroczyć próg
W dzikim pochodzie z nad szerokiej Wołgi.

Więc też przyjaźni tej bez czułych słów
Nie zburzy tysiąc rozjuszonych biesów,
Bo ją stworzyła trzeźwość mądrych głów
Na fundamencie wspólnych interesów.

Ćwierk.

Osobiste. Podkomisarz policji państwowej Wł. Sosnowski kierownik komisarjatu na Pogoni, przeniesiony został do Nowogródka.

Wzrost bezrobocia w Zagłębiu Dąbrowskim. Od kilku dni można zaobserwować w Zagłębiu Dąbrowskim nagły wzrost liczby bezrobotnych. Zjawisko to jest tym charakterystyczniejsze, że bezrobocie w bieżącym roku wzrosło w miesiącach letnich, podczas kiedy w latach ubiegłych obserwowaliśmy wzrost bezrobocia jedynie w miesiącach zimowych. Jakie przyczyny składają się na ten objaw, nie wiadomo; w każdym razie agitacja zagranicznych agentów wśród szerokich warstw robotniczych, a przedewszystkim wsród rolników, robi swoje i fałszywie informowani nasi robotnicy zjeżdżają tutaj, by stąd przedostać się bądź do Niemiec, bądź przez misję francuską w Mysłowicach do Francji.

Ponieważ emigracja do Niemiec jest zakazana, gdyż od 4-ch lat rząd niemiecki bojkotuje Polskę i niechce podpisać konwencji emigracyjnej, robotnicy oszukiwani przez agentów krzyżackich zjeżdżają do Zagłębia Dąbrowskiego i na Górny Śląsk, skąd dopiero przez zieloną granicę dostają się do Niemiec.

Co się tyczy emigracji do Francji, to na mocy specjalnych ustaw, prawa naszego robotnika są zagwarantowane na równi z prawami robotnika francuskiego, a szczegółowych informacji co do płac, wysyłki zaoszczędonych pieniędzy, ustawodawstwa robotniczego i t. d., można zaciągnąć w każdym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Jest jeszcze trzecia przyczyna wzrostu bezrobocia, a tą jest agitacja komunistów, którzy namawiają słabo politycznie wyrobionych robotników, by porzucili pracę i domagali się od rządu pieniędzy i aprowizacji, zapominając o pracy.

Niestety, ale i to się bardzo, a bardzo często trafia.

Zatarg w przemyśle metalowym na tle podwyżki płac. Ciągnące się od dłuższego czasu pertraktacje między przemysłowcami a związkiem metalowców, dotychczas nie doprowadziły do porozumienia. Robotnicy, pracujący w przemyśle metalowym i metalurgicznym, otrzymali wprawdzie w czerwcu 20 proc. podwyżkę płac majowych, jednak jeszcze żądają oni, by od 15 czerwca podniesiono im płace o 50 proc.

Na tym więc tle panuje obecnie zatarg.

Z sali koncertowej. Kilka koncertów uczniowskich w Dąbrowie, zorganizowanych przez prof. Langera wykazało, iż p. Langer traktuje swą pracę zawodową ze szczerym zapałem i dążeniem do kultywowania przez młode pokolenie zamiłowania do rodzimej pieśni i muzyki.

Potwierdził to również ostatni koncert, na którym spotkaliśmy się z prawdziwą niespodzianką.

Mianowicie, wystąpiła poraz pierwszy młoda śpiewaczka, p. L. Rotówna, która po półrocznym zaledwie przygotowaniu pod kierunkiem prof. Langera wykazała niepospolite bogactwo głosu i techniki wokalnej.

Debiutantka obdarzona metalicznym sopranem lirycznym, włada nim w dość obszernej skali zupełnie swobodnie, śpiewając z przejęciem i odczuciem, to też publiczność nietylko zgotowała śpiewaczce gorącą owację, lecz zmuszała ją do bisów.

Również coraz lepsze postępy ujawnia młody pianista uczeń gimnazjum, p. Viellerose, który odegrał niemal z męskim rozmachem szereg utworów, nie wykazując tremy, natomiast dużą technikę, interpretowanie zaś wykonywanych utworów zdradza należyte wyrobienie i swoisty gust.

Trochę gorzej popisała się orkiestra mieszana, lecz wpłynęły na to względy uboczne, bowiem z kompletu ustąpiło kilka osób i w ostatniej niemal chwili trzeba było zaprosić kilku amatorów.

Dywersję tę znać było przy przy wykonywanych utworach.

Natomiast chór szkolny wystąpił dziarsko i tu też widoczny jest postęp, zwłaszcza jeżeli chodzi o ześpiewanie i należyte traktowanie wymagań, odnoszących się do zespołów chóralnych.

Całość pozostawiła sympatyczne wrażenie, szkoda jeno, że publiczność nie dopisała, jakkolwiek dochód z koncertu przeznaczono na kolonje wakacyjne młodzieży gimnazjalnej.

Czym nas karmią? Wydział zdrowia magistratu dąbrowskiego, chcąc przekonać się o dobroci mąki sprzedawanej ludności pozbierał z wielu sklepów próbki, celem dokonania analizy.

Cóż się okazało? Mąka żytnia zawiera 60 proc. otrąb, pszenna zaś 30 proc.

W dużej ilości mąka ma goryczkę, co dowodzi, iż nastąpił rozkład i mąki takiej nie powinno się używać.

Domieszki, w rodzaju wyki, kąkolu i t. p. są na porządku dziennym.

Również bardzo dużo znaleziono mąki zbrylonej i kupcy oświadczają, że mąkę tę nabyli w związku aprowizacji miast polskich.

Zauważyć należy, iż używanie mąki zbrylonej wywołuje zaburzenia żołądkowe i sprzedaż jej bezwarunkowo winna być wzbroniona.

Posiedzenie rady miejskiej. W czwartek, dnia 28-go czerwca r. b. o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad:

Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej.

Sprawozdanie ustępującego zarządu miejskiego.

Podniesienie stawek podatkowych od lokali.

Podniesienie opłat kancelaryjnych magistratu.

Zaciągnięcie pożyczki w sumie pół miljarda marek na budowę szpitala miejskiego

Wnioski i zapytania członków rady.

Tow. akc. „Dźwignia“ w Sosnowcu, pociągnięto do odpowiedzialności, za prowadzenie robót budowlanych bez zezwolenia magistratu.

Sprawą tą zajął się sąd pokoju II okręgu w Sosnowcu.

Ładna pisownia. Kino Corso w Będzinie rozpowszechnia ulotki, drukowane u Golenzera, w których czytamy: „sz. bywalców przekonać się mogą, iż aparat bez drgań, największy ekran, najwybytniejsze szlagery oraz zastosowaną muzykę jest tylko w kinie Corso“.

Dziwna rzecz, iż władze pozwalają na rozpowszechnianie podobnych bzdurstw.

Paseczek kwitnie. Piszą nam z Zawiercia, iż w jednej z tamtejszych cukierni wyznaczane są dowolne ceny i władze jakoś obojętnie sprawę tę traktują.

Wystarczy nadmienić, iż szkanka marnej kawy czarnej kosztuje dwa tys. mk., ciastko 1500 mk.

Drożyzny takiej niema w Sosnowcu, Zawiercie zaś należy do daleko tańszych miejscowości, to też odnośne czynniki winny wejrzeć w to i ukrócić zbytnie apety.

Kozia plaga. W Zawierciu ...dność hoduje niezmiernie dążą ...ść kóz.

Nie byłoby w tym nic złego, ...yby nie to, iż kozy te, puszcza... bez nadzoru niszczą krzewy, ...zewka i inną roślinność.

Dzieje się to nawet w alejach ...nikt nie zwraca na to uwagi.

Co jest w Venusie? W kinie „Venus“ w Dąbrowie demonstrowane są obecnie niezmiernie interesujące pokazy z dziedziny chorób płciowych.

W czwartek i piątek pokaz ...yłącznie dla kobiet, w sobotę ...ś dla mężczyzn.

W czasie pokazów udziela wyjaśnień dr. Niepielski.

Zyczyćby należało, aby również innych dziedzin, jak gruźlica, malarja, alkoholizm i t. p. urządzone były podobne pokazy.

Stała rubryka. W ubiegłą ...edzielę pokłuto nożami w Dąbrowie tylko sześć osób, które pod wpływem alkoholu załatwiały w ten sposób porachunki między sobą.

Przemytnictwo. Cnegdaj po...cja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Wawrzyńca Kocyałę zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Robotniczej oraz Karola Stolarczyka zamieszkałego przy ulicy Konstantynowskiej nr. ... za przemycanie spirytusu.

Jako dowód rzeczowy przesłano do urzędu celnego 22 litry spirytusu.

Uzyskanie podwyżki. Na poniedziałkowej konferencji przedstawicieli rady zjazdu przemysłowców z delegatami związków górniczych omawiano szczegółowo sprawę podwyżek płac od 1 lipca r. b.

Przemysłowcy, uwzględniając trudne położenie klasy pracującej oraz gwałtowny wzrost drożyzny w czerwcu, przyznali od 1 lipca b. r. robotnikom pracującym w przemyśle górniczym 70 proc. podwyżkę do płac czerwcowych.

Wiec komunistów. W ubiegłą niedzielę na Pogoni, odbył się wiec, zwołany przez komunistów. Na wiecu tym był obecny Łańcucki, który wygłosił „płomienne“ przemówienie, rzucając stek obelg na obecny rząd i na większość narodową. Rezultatem mowy Łańcuckiego było to, że robotnicy poczęli po jednemu uciekać, tak że w końcu pozostało około 50 osób.

Po uchwaleniu kilku rezolucji, sosnowieccy komuniści spokojnie rozeszli się do domów.

Bijatyka. W ub. niedzielę o godz. 11 wieczorem, na ul. Nowopogońskiej w Sosnowcu trzech mężczyzn Władysław C., Jan C. i Marjan K. będąc w stanie podchmielonym, wszczęli pomiędzy sobą awanturę, a następnie bójkę laskami. Protokuł policyjny został skierowany do sądu.

Kradzieże. Walentemu Żardeckiemu, zam. przy ul. Nowopogońskiej w Pogoni złodziej kieszonkowy skradł zegarek, wartości 150 tys. mk.

— Władysławowi Grycowi w Będzinie, Podzamcze Nr. 17 skradziono rower, wartości pół miljona mk.

— Marjannie Małeckiej, zam. w Będzinie przy ulicy Małachowskiego nr. 58 skradziono masło i śmietanę na sto tys. mk.

— Mandlowi Feldmanowi w Będzinie przy ul. Kołłątaja nr. 55 skradziono 3 koła od wozu wartości 900 tys. mk.

— Wincentemu Więckowskiemu w Kleszczowie, pow. olkuskiego skradziono w nocy krowę wartości 3 miljony mkp.

— Wincentemu Grabowskiemu w Szycach, w powiecie olkuskim skradziono wóz. Część skradzionego wozu mianowicie 2 koła i dyszel poszkodowany odnalazł ukryte w polu, w życie.

W nr. 272 „Iskry“ z dn. 22.XII 1922 r. zamieszczone zostały w artykule p. t. „Propaganda pożyczki złotej“, wyrażenia obrażające p. Włodzimierza Przybylskiego, a zwłaszcza jego przekonania patrjotyczne i społeczne. Wyrażenia te znalazły się na szpaltach „Iskry“ skutkiem niedopatrzenia za co p. Wł. Przybylskiego przepraszam i wyrażenia te odwołuję.

W. Monsiorski.

Z teatru.

Dwie premjery ukażą się w tygodniu bieżącym na naszej scenie. A więc „Przy dźwiękach muzyki“ 3 akt. farsa dostępna tylko dla starszych oraz „Potasz i Perlmutter“ farsa grana z powodzeniem na wszystkich scenach Próby z tych fars odbywają się w całej pełni—a dekoracje będą specjalnie przygotowane.

Sprzedaż biletów na te dwie zajmujące sztuki rozpoczęta.

Następnie repertuar zapowiada „Dzieje grzechu“ z powieści Żeromskim i farsę „Szkołę kokot“, graną obecnie w krakowskiej „Bagateli“.

Ofiary.

Ferdek Adam ze Staszyca ofiaruje na rzecz inwalidów 10 tys. marek jako karę za lekceważenie pracy.

— Helena Kruszewska 50 tys. marek i Kazimierz Olesiński 25 na Czerwony Krzyż.

— **Pp. Unterberg i Tokarski** przy polubownej zgodzie w sądzie pokoju złożyli na Czerwony Krzyż mk. 200 tys. mk. (dwieście tysięcy). Suma ta wpłynęła bezpośrednio do kasy Cz. Krzyża w Sosnowcu.

— Grono nauczycieli męskiej szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu na cegiełkę wawelską mk. 500.000.

Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.)

Obrady sejmowe.

Warszawa, 26 czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu została uchwalona ustawa o amnestji, z racji ustalenia granic Rzeczypospolitej.

Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów, sejm odłożył dyskusję nad expose ministra skarbu. Dyskusja ta odbędzie się na najbliższym posiedzeniu sejmu. Posiedzenie to odbędzie się jutro, poczym nastąpi przerwa a sejm zbierze się dopiero 23 lipca na specjalną sesję, poświęconą sprawom budżetowym i nagłym sprawom.

Nota polska do Czech.

Warszawa, 26 czerwca.

W związku z artykułami zamieszczonymi w prasie czeskiej, skierowanymi przeciwko Polsce, rząd polski polecił przedstawicielstwu polskiemu w Pradze, wystosowanie do rządu czeskiego noty werbalnej.

Królewska para rumuńska w Krakowie.

Warszawa, 26 czerwca.

W dniu dzisiejszym królewska para rumuńska była obecna na wyścigach, poczym udała się do teatru wielkiego na jeden akt opery „Casanowa“. Po przedstawieniu Dostojni Goście odjechali do Krakowa, żegnani owacyjnie na dworcu przez tłumy publiczności, oraz władze państwowe.

Parowozy do Polski.

Warszawa, 26 czerwca.

W tych dniach przybędzie do Polski, stosownie do traktatu ryskiego, 28 parowozów, należących do kolei warszawsko - wiedeńskiej i jeden parowóz, będący własnością fabryki „Kadzielnia“.

Wiec polaków gdańskich.

Gdańsk, 26 czerwca.

Przy udziale kilku tysięcy osób odbył się w sali stoczni gdańskiej wiec zwołany przez gminę polską dla ludności katolickiej polskiej gdańska i przedmieść. Omawiano położenie katolików polaków w Gdańsku pod względem kościelnym. Przytaczano liczne przykłady upośledzenia ludności gdańskiej przez duchowieństwo niemieckie. Przyjęto rezolucję domagającą się równouprawnienia katolików polaków z Niemcami w sprawach kościoła.

Poseł na sejm gdański dr. Kubacz omówił szczegółowo stosunki polsko - gdańskie w sprawie ceł, portu i równouprawnienia polaków w Gdańsku. Rząd polski domagać się winien rewizji konwencji polsko-gdańskiej. Jako ostatni zabierał głos bawiący chwilowo w Gdańsku redaktor dziennika „Czeskie Słowo“ (!) dr. Ferdynand Kahanek, który w języku czeskim oświadczył, że pragnieniem Czechosłowacji jest, aby port gdański należał do Polski, Słowiańszczyzna bowiem winna sięgać od Bałtyku aż do Adrję.

Komuniści gdańscy.

Warszawa, 26 czerwca.

Komunistyczna partja w Gdańsku przestała istnieć. Połączyła się ona z socjalistami.

Masaryk chory.

Praga, 26 czerwca.

Prezydent republiki czeskosłowackiej, Masaryk, ciężko zachorował.

Złoty obliczeniowy.

Warszawa, 26 czerwca.

Komisja budżetowa sejmu, obradowała dzisiaj nad złotym obliczeniowym oraz nad wprowadzeniem go w życie.

Zamach na drukarnię socjalistyczną.

Berlin, 26 czerwca.

Gazety donoszą o wysadzeniu w powietrze za pomocą dynamitu w nocy z dnia 23 na 24 w Monasterze drukarni gazety socjalistycznej „Volkswille“. Z powodu eksplozji powstał pożar, który zniszczył doszczętnie wszystkie urządzenia drukarni oraz znaczne zapasy papieru.

Pogoda na dziś.

Pochmurno, cieplej, miejscami deszcz. Słabe wiatry zachodnie.